Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie odnoszeniem	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 630.000	Marek 600.000	Marek 630.000	Marek 1,400.000	Marek 609.000	30.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 260. Czwartek, dnia 13. Grudnia 1923 r. Rok XXX.

O dobra kościelne.

Poruszona już przez nas kilkakrotnie sprawa parcelacji dóbr kościelnych lub „martwej ręki“, jak się je niewłaściwie nazywa, wejdzie prawdopodobnie już w bieżącym tygodniu pod obrady sejmu.

W jakim stanie?

Trzeba stwierdzić, że w stanie takiej niejasności, jak może rzadko która ustawa, nad którą naszemu parlamentowi przyszło obradować. Nie robi wprawdzie wrażenia jakiegoś zamachu na Kościół (jak to pewna część prasy katolickiej pośpiesznie nazwała), ale też mimo że pochodzi od bloku katolickich stronnictw, nie odpowiada w zupełności postulatom katolickiego sumienia, zostawia pole dla dowolnych komentarzy tak, że w ręku wrogiego Kościołowi rządu może się stać bronią nawet niebezpieczną.

Wina to z pewnością pośpiechu, z jakim min. Osiecki brał się do rzeczy, a który się odbił na redakcji projektu. I tak porozumienie ze Stolicą Apostolską uważał za potrzebne tylko odnośnie do ustalenia uposażenia duchowieństwa, t. j. już po dokonanym zaborze dóbr kościelnych, a to mimo, że zarówno ustawa sejmowa z lipca 1920 r., jak i pismo rządu do Nuncjatury z kwietnia 1921 r. to porozumienie przewidywały już przy traktowaniu o zabór dóbr kościelnych. Wyglądało to tak, jak gdyby p. min. Osiecki tytuł własności kościelnej przenosił z Kościoła na państwo. Pozatem projekt min. Osieckiego brał pod uwagę jedynie dobra będące obecnie własnością Kościoła, dobra zaś poduchowne (zajęte przez rządy zaborcze) najwidoczniej traktował jako bezsporną własność państwa polskiego.

Oprócz tego drugi jeszcze punkt projektu min. Osieckiego nasuwał uzasadnione zastrzeżenia. W artykule 1. przeznaczał na parcelację całą ziemię kościelną z wyjątkiem własności niezbędnej dla wykonywania kultu (przy dobrowolnej interpretacji, zatem także i ogrody), dopiero w artykule 19. przypuszczał tylko możliwość pozostawienia ośrodków do wys. 45 ha. Skutek byłby ten, że pozostawienie pewnych działów ziemi instytucjom kościelnym byłoby uzależnione wyłącznie od dobrej woli rządu.

Tylko energicznej postawie klubu Ch. D., a zwłaszcza pos. Bittnera, należy przypisać pewne ustępstwa członków rządowej większości na rzecz takiego rozwiązania, któreby więcej katolickiemu sumieniu odpowiadało.

I tak na skutek wystąpienia posłów Ch. D. włączono w ustawę zastrzeżenie o uzyskaniu zgody Stolicy Apostolskiej na parcelację, jakkolwiek w formie, która jeszcze budzi wątpliwości. Oprócz tego postanowiono w porozumieniu ze Stolicą Apostolską ustalić maksimum posiadania własności ziemskiej dla poszczególnych instytucji kościelnych, inne dla biskupstw, inne dla kapituł i t. d. W ten więc sposób pośrednio uznano własność gruntową, jako podstawę uposażenia Kościoła!

W takiej redakcji projekt ustawy idzie przed sejm. Sądzimy, że dopiero szersza dyskusja i głosy prasy, która tę ważną sprawę śledzić będzie z zainteresowaniem, zdołają uwydatnić duże jeszcze braki ustawy. Stanowisko nasze, jak i całej Ch. D. jest jasne. katolickie. Opierając się na dwukrotnych oświadczeniach Episkopatu i ks. Arcyb. Teodorowicza uznajemy potrzebę rozciągnięcia reformy rolnej i na większe majątki kościelne. Żądamy natomiast:

1) uzyskania zgody Stolicy Apostolskiej na parcelację ze względu, że dobra, o których mowa, są li-tylko Kościoła własnością i bez zgody Jego Głowy nie można się niemi rozporządzać. Jest to warunek, od którego katolickiemu posłowi odstąpić nie wolno!

2) pozostawienia instytucjom kościelnym (biskupstwom, kapitułom, probostwom i klasztorom) takiej własności gruntowej, któraby im zapewniała niezależność ekonomiczną; ustalenie odpowiednich norm należy zostawić porozumieniu rządu ze Stolicą Apostolską.

Są to wymagania minimalne i możliwe do przyjęcia przez wszystkie ugrupowania obecnej większości rządowej. Niektóre z nich na komisji rolnej poszły w ustępstwach dla lewicy za daleko; będą miały obecnie sposobność powrotu na stanowisko, którego wymaga dobro Kościoła i dobro państwa. W. Z.

Rekonstrukcja gabinetu Baldwina.

Londyn. (AW.). Według Havasa najaktualniejszą obecnie kombinacją rządową w Anglji, jest powrót do steru Baldwina, któremu król ma powierzyć sprawowanie władzy do marca roku przyszłego. Gabinet jednak, na czele którego ma stanąć ponownie Baldwin, ulegnie rekonstrukcji przez to, że w skład jego wejdą osobistości z pośród liberałów.

DALSZY WYNIK WYBORÓW.

Londyn. (PAT.) Nadeszły rezultaty wyników w dalszych okręgach wyborczych. Zgodnie z tymi szczegółami, od uniwersytetu londyńskiego wybrany został 1 konserwatysta, 1 liberał i 1 członek Labour party. Cztery następne kandydatury zdobyli 1 konserwatysta i 3 liberałów. W ten sposób stosunek liczbowy stronnictw przedstawia się następująco: Konserwatyści 256 mandatów, Labour party 189, liberali 157, niezawiśli 8. Zostaje jeszcze 5 kandydatur nieogłoszonych.

KLĘSKA BEZROBOTNYCH.

Londyn. (PAT.) Bezrobocie stało się zagadnieniem socjalnem i politycznem, od którego rozwiązania jest zależny los obecnego rządu i rządów następnych. Wedle prawdopodobnych oszacowań liczba bezrobotnych wynosi około 2 miljony, a ogólna liczba dotkniętych bezrobociem (wraz z rodzinami) prawdopodobnie około 3 i pół milj. Jest jasne, że ten problem wpłynął na rezultaty wyborów, zapewniając powodzenie Labour party. Rząd opracował program robót, mający na celu częściową pomoc dla bezrobotnych. Projekt ten spotkał się z krytyką Hendersona, który uważa ten plan za niewystarczający i żąda akcji na wielką skalę. Środki, proponowane przez rząd, wystarczą zdaniem Hendersona dla zatrudnienia jednej siódmej bezrobotnych.

Co mówi przywódca „Labour Party“ o Francji.

Paryż. (AW.). „Matin“ zamieszcza wywiad z Macdonaldem, znanym przywódcą angielskiej partji pracy, na temat polityki francuskiej. Macdonald nie ukrywa się z tem, że w obecnej chwili społeczeństwo angielskie jest dość nieprzychylnie usposobione dla Francji. To też życzyć tylko należy, zaznaczył on, aby kierujący politycy francuscy przekonali się o konieczności uczynienia pierwszych kroków w kierunku porozumienia się. Kwestją, która stanie się aktualną już w najbliższej przyszłości, jest problem zapłaty długów francuskich w Anglji. Wszystkie dane statystyczne przemawiają za tem, że Francji dobrze się powodzi, naród angielski więc pyta się, dlaczego Francja nie płaci. Mimo swej dużej liczby bezrobotnych, Anglja spłaciła długi w Ameryce.

Uwagi swoje zakończył Macdonald następującą wskazówką pod adresem Francji. Nie ma żadnego narodu na świecie, z którym można zostawać w przyjaźni, jeżeli nie ma się z nim wspólnych poglądów. Jeżeli więc Francja chce utrzymać Ententę, musi okazać ustępstwo wobec Anglji.

Obrady Sejmu.

NIEDOSZŁY KONWENT SENIORÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Lewica przez usta posła Thugutta („Wyzwol.") oświadczyła swe liberum veto co do udziału w obradach konwentu seniorów, twierdząc, że jest stale majoryzowana przez większość. Pos. Thugutt, jak wiadomo jest zwolennikiem majoryzacji przez mniejszość. Wobec odmowy udziału lewicy w obradach wspólnie z prawicą, konwent seniorów zapowiedziany na wtorek nie mógł się odbyć. Marsz. Rataj odbył konferencję z leaderami klubów w sprawie programu izby. Obrady mają się ciągnąć do przyszłego czwartku. Wtedy zaczną się ferje, które będą trwały do 15 stycznia. Prawdopodobnie obrady będą się odbywały codziennie. Jednocześnie będzie obradować komisja budżetowa. Na radzie referentów budżetu postanowiono rozpocząć omawianie budżetu od środy i wtedy referować będzie pos. ks. Kaczyński (Ch. D.) budżety Prezyd. Rzeczyp. sejmu i innych.

Posiedzenie wtorkowe.

Warszawa. (Telef. wł.) Obrady izby rozpoczęły się od strony formalnej. Mianowicie ustawa o parcelacji i osadnictwie spadła z porządku dziennego, albowiem nie rozdano posłom druków w terminie przepisanym regulaminem. Pomimo obstrukcji lewicy uchwalono skrócone postępowanie dla przedłożeń rządowych o wypuszczenie drugiej serji 6% bonów złotych skarbowych. Przyjęto ustawę o wykonywaniu uchwały Ligi Narodów co do uregulowania ubezpieczeń społecznych w b. dzielnicy niemieckiej, załatwiono poprawki senatu o ustawie emerytalnej. Następnie przystąpiono do rozpatrywania

ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Jako referent tej sprawy miał wystąpić pos. Zamorski (Zw. lud. nar.). W imieniu lewicy wystąpił pos. Śmiarowski (Wyzwolenie) i zgłosił wniosek o odesłanie całej ustawy do komisji, celem wyboru innego referenta. Wniosek ten przeciwko posłowi Zamorskiemu przepadł 172 przeciw 165 głosów, przy akompaniamencie gwałtownej muzyki, bicia w pulpity, tupania na lewicy. Pos. Zamorski zaczął referat, dyktując stenografowi swoje przemówienie. Po kilku jednak minutach lewica się uspokoiła i zaprzestała tych awantur. Godz. 8 wieczorem, gdy nam donosi korespondent — obrady trwają dalej.

Expose min. Grabskiego w Komisji oświatowej.

Warszawa. (Tel. wł.) Punktem kulminacyjnym we wtorek było ekspose, które minister oświaty Grabski złożył na posiedzeniu Komisji oświatowej. Rozważał nasamprzód budżet, który został zredukowany do 105 miljonów złotych. Wskutek braku środków finansowych w roku przyszłym, ministerstwo musi się powstrzymać od rozszerzania szkolnictwa, natomiast musi zwrócić całą uwagę i pracę na jego pogłębienie. O uruchomieniu jakichkolwiek szkół nowych nie może być mowy. Najdotkliwiej redukcja dotknie szkoły wyższe, mianowicie katedry nie będą obsadzane, zmniejszono ilość asystentów, zredukowano dział nowych budowli. Ostatecznie stanęło na tem, że zaczęte budowle mają być wykończone, ale nowych budowli nie będzie się zaczynało. Najwięcej niepokoju wywoła

Szkolnictwo powszechne.

Ministerstwo nie może się zgodzić na przekazanie szkolnictwa samorządom. Polska, ażeby była państwem cywilizowanem, musi usunąć dysharmonję rozwoju funkcji kulturalnych narodów w poszczególnych dzielnicach. Wskutek tego praca oświatowa musi być prowadzona przez rząd według planu jednolitego. Nie można więc przerzucać utrzymania szkół na samorządy.

W ramach 105 miljonów złotych mieści się cały budżet szkolnictwa wyższego, i średniego. Pozycja szkół powszechnych ma pokrycie na 4. miesiące utrzymania. Budżet na dalsze miesiące w wysokości 56 i pół mil. zł. znajdzie swe pokrycie w osobnej ustawie o specjalnym podatku szkolnym. Redukcja przeprowadzona jest w dziale oświaty pozaszkolnej. Społeczeństwo dziś zamożniejsze w wielu warstwach, niż przed wojną, musi zrozumieć, że państwo samo oświaty nie postawi. Należy wznieść żywszy udział i większą ofiarność powszechną na oświatę. Państwo ma czuwać nad organizacją i kierować harmonijnie szkołami. — Zredukowano subwencje dla szkół prywatnych, koniecznem jest

unormowanie ustawodawstwa szkolnego.

W styczniu lub w lutym rząd wniesie ustawę o pragmatyce nauczycielskiej, o szkolnictwie powszechnem, średniem i o ustroju władz szkolnych. Dotychczasowa pragmatyka pozostawia wiele do życzenia. Nauczyciel musi mieć zaufanie i szacunek dziecka. Do obowiązku nauczyciela należy unikanie nienawiści narodowych, wyznaniowych i społecznych.

Drugi punkt dotyczy odpowiedzialności nauczyciela za wyniki pracy w szkole. Ustawa o ustroju władz szkolnych musi pójść w łączności z ustawą o ustroju samorządu. Władze szkolne nie mogą być podporządkowane władzom administracyjnym. Władze niższe podlegać muszą tylko swoim resortowym władzom wyższym... Ustawy o szkolnictwie średniem, powszechnem, muszą być załatwione równomiernie z kwestją szkoły o języku wykładowym nie polskim. Byłoby błędnem wniesienie ustawy osobnej o szkolnictwie dla mniejszości narodowej. Stworzyłoby to kilka systemów szkolnych. W szkołach państwowych polskich musi być szkoła polska, ale to nie przeszkadza, aby w tem szkolnictwie był dawany inny język, nie polski. Musi być unormowane szkolnictwo jednolite w całem państwie. Dalej należy zreorganizować cały system administracji szkolnej i kierownictwa szkół przy ministerjum. Organy i władze nauczycielskie muszą przestrzegać bezpartyjności.

Istnieje obecnie szkodliwy pęd do nadmiernego zakładania szkół ogólno-kształcących. Ministerstwo musi dążyć do

rozwoju szkół zawodowych

i dlatego budżet w tej dziedzinie szkolnictwa nie został odciążony i zmniejszony. Należy szukać talentów praktycznych i skierowywać je do szkół zawodowych. Szkoła musi cenić talenty praktyczne. W szkolnictwie średniem mamy program, który idzie daleko co do wymagań. Należy skończyć z dotychczasowym zwyczajem niekończenia kształcenia kobiet. Trzeba wytworzyć typ licealny szkół średnich z zakończonym systemem kształcenia, aby kobieta i gospodyni do życia była przygotowana.

Wogóle w całem myśleniu społeczeństwa trzeba dokonać głębokiego przeobrażenia. Niewola rozwinęła w naszem myśleniu pierwiastki literackie, uczuciowe; myśl narodu musi z siebie coś dawać dla cywilizacji światowej, musi budować rzeczy o wartości realnej i cała organizacja szkolnictwa musi iść w kierunku rozwijania indukcyjnego myślenia i umiejętnego widzenia życia takiem, jakiem ono jest naprawdę. Ministerstwo winno być nietylko urzędem dla załatwiania spraw, ale organem kierującym myśleniem całego społeczeństwa.

Otwarcie Rady Ligi Narodów.

Paryż. (PAT.) Wczoraj w wielkiej sali ratusza odbyło się otwarcie 27-mej sesji Rady Ligi narodów pod przewodnictwem szwedzkiego delegata Brantinga. W sesji tej Benesz jeszcze nie bierze udziału. Delegacja polska pozostaje pod przewodnictwem ministra Skirmunta, członkami zaś są: admirał Zwierkowski, zastępca komisarza generalnego w Gdańsku Kajetan Morawski, przewodniczący podkomisji polskiej dla delimitacji granicy polsko-czeskiej p. Gotel, prof. Winiarski, oraz pp.: Arciszewski, Babiński, Potulicki, urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych. Powitalną mowę wygłosił prezes Rady miejskiej, p. Lalou. Na przemówienie to w imieniu Rady Ligi narodów odpowiedział Branting.

Posiedzenie poranne poświęcono ustaleniu porządku dziennego. Było ono tajne. Na posiedzeniu popołudniowem rozpatrywano sprawę międzynarodowej konwencji, dotyczącej formalności celnych, sprawę ograniczenia zbrojeń, oraz sprawę konwencji międzynarodowej, dotyczącej ustawodawstwa w sprawie pornografji.

Konferencje finansowe.

Warszawa. (Telef. wł.) Zwracają uwagę liczne konferencje prezydjum Rady ministrów z rozmaitymi czynnikami kół finansowych, zarówno ze sfer parlamentarnych, jak i pozaparlamentarnych. W związku z tem pozostają obrady niektórych kierowniczych kół parlamentarnych.

160 mil. franków na cele sanacyjne.

Warszawa. (Tel. wł.) „Gazeta warszawska" donosi, że rząd otrzymał szereg ofert w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego; jednakże wiadomości, jakoby rząd poczynił już konkretne decyzje są zmyślone.

Ministerstwo skarbu na przeciąg najbliższych miesięcy ma do rozporządzenia 160 miljonów franków złotych na cele sanacyjne.

Prowizorjum budżetowe na 1 kwartał 1924.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo skarbu przesłało do Sejmu w dniu wczorajszym projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał roku 1924. Artykuł pierwszy ustawy upoważnia ministra skarbu do otwierania kredytu na wydatki państwowe w czasie od dnia 1 stycznia do dnia 31 marca 1924 r. do wysokości jednej czwartej kwoty, ustalonej w preliminarzu budżetowem na rok 1924, przyczem kwoty te mogą być powiększane w tym stosunku, w jakim skrócony wskaźnik cen hurtowych w czasie od dnia 1 do 7 czerwca 1923 r. pozostawać będzie do wskaźnika w ostatnim tygodniu r. 1923.

Oprócz tego Ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy o prowizorjum budżetowem za ostatni kwartał roku 1923. Projekt ten przewiduje, że przyznane w artykule II ustawy z dnia 25 października 1923 r. kredyty na czas od dnia 1 października do 31 grudnia 1923 powiększają się wskutek drożyzny na mocy artykułu III tej ustawy o 100% i mogą być w razie dalszego wzrostu drożyzny uzupełnione przez ministra skarbu przez zastosowanie mnożnika, nie przekraczającego liczby 5. (Patrz artykuł z Dnia politycznego p. t. „O pracę nad budżetem" senatora Thullie. Red.).

400 mil. franków dla Polski.

Paryż. (PAT.) Senacka Komisja dla spraw zagranicznych przyjęła wniosek senatora Reynolda o przyznaniu Polsce kredytu w wysokości 400 miljonów franków.

Litwa wobec traktatu o mniejszościach.

Kowno. (PAT.) W sprawie ratyfikacji deklaracji o mniejszościach narodowych na Litwie wypowiedzieli się na ostatniem posiedzeniu sejmu za ratyfikacją socjalni demokraci, ludowcy i żydzi, a przeciw wypowiedzieli się chrześcjańscy demokraci. Socjaliści, ludowcy i żydzi argumentowali, że nieratyfikowanie deklaracji wpłynie pomyślnie na załatwienie sprawy Kłajpedy.

Zamknięcie parlamentu włoskiego.

Rzym. (PAT) Rada ministrów uchwaliła zamknąć sesję parlamentu.

Rzym. (PAT) Jak donosi Ag. Stefani, uchwała o zamknięciu sesji parlamentu nie wywołała żadnego głębszego wrażenia. Panuje ogólne przeświadczenie, że obecny parlament nie wyraża opinji kraju. Pełnomocnictwa Mussoliniego będą przedłużone przy końcu roku bez trudności, ponieważ najwięksi przeciwnicy postanowili zgodzić się na te przedłużenia.

Zacięte walki w Meksyku.

Nowy York. (AW.). Jak donoszą z Meksyku, toczą się tam nadal zacięte walki między rewolucjonistami, a wojskami wiernymi rządowi. Powstańcy nie cofają się nawet przed zamachami dynamitowymi, niszcząc ostatnią linję kolejową między Meksykiem a Juarezem.

Z dnia politycznego.

O „rząd oparty na opinji".

Z ostatniego „Czasu" dowiadujemy się nie bez zdumienia, że właśnie teraz i to dopiero teraz „państwo jest w niebezpieczeństwie" i należy wystąpić z programem jego obrony". Do tego samego wniosku przyszli także warszawscy przyjaciele „Czasu" i przystępując do obrony państwa, ogłaszają w stańczykowskim dzienniku swój „program".

Z dokumentu tego dowiadujemy się najpierw, że „naród polski z uczuciem ulgi powitał oddanie władzy naczelnej żołnierzowi" (t. j. Piłsudskiemu). I wszystko byłoby dobrze, gdy nie to, że Sejm ustawodawczy „sięgnął po władzę, do której nie dorósł ani on, ani żadne inne zbiorowe ciało". I oto stoimy teraz wobec niebezpieczeństwa, że wysiłek żołnierza „zostanie zmarnowany przez ludzi, **którzy narzucili się społeczeństwu i państwu na obrońców w imię hasła rządów partyjno-parlamentarnych**".

Tak więc wychodzi szydło z worka. „Niebezpieczeństwem" dla państwa nie były eksperymenty wojenne i polityczne Piłsudskiego, nie były cztery lata bezrządu i złorządu lewo-belwederskiego, ale jest niem dopiero rząd polskiej większości sejmowej, rząd, który usuwając od steru państwa lewicowych demagogów i ich stańczykowskich sojuszników, przed nikim poza p. Piłsudskim nie odpowiedzialnych, podjął wielką pracę sanacji stosunków gospodarczych i politycznych. Nienawiść do polskiego obozu narodowego jest w kołach „Czasu" tak wielka, że mają odwagę pisać, iż „nie leży w interesie doktryny państwowo-konserwatywnej, ani w interesie stanowiska demokratycznego ustalenie zdecydowanej polityczno-społecznej fizjonomji rządów".

A zatem lepszy rząd nie posiadający stałego oparcia w Sejmie, niż rząd oparty o większość. Jaki jest ideałem wszystkich demokracyj europejskich?

— Tak — odpowiada „Czas".

Na czemże się będzie taki „rząd" opierał?

„Na opinji" — brzmi odpowiedź, w której nie wiadomo co podziwiać: naiwność autora czy też spekulowanie na naiwność czytelników.

Pomysł „Czasu" miałby sens tylko wtedy, gdyby ów rząd mógł rządzić bez Sejmu, czyli po rozpędzeniu Sejmu.

Czy t a k i rząd mają stańczycy na oku? Gdzież jest w takim razie ich Mussolini lub raczej Primo de Rivera?

I gdzie jest ta „opinja", na której mógłby się oprzeć wybraniec tej biednej grupki stańczykowskiej, której nienawiść do obozu narodowego odbiera resztkę zdrowego rozsądku?

O pracę nad budżetem.

Dnia 5. grudnia b. r. poruszono na konwencie seniorów senatu kwestję załatwienia budżetu na rok 1924. Rząd wniósł budżet w październiku, lecz tylko zestawienie ogólne, szczegółowe budżety poszczególnych ministerstw wnosił po kolei w miarę wydrukowania. Komisja budżetowa sejmowa nie rozpoczęła jednak jeszcze obrad nad budżetem. Wyrażono na konwencie zdanie, że byłoby do życzenia, by sejm i senat załatwiły budżet przed Nowym Rokiem, lecz wobec tego, że sejm nawet obrad w komisji nie rozpoczął, stało się to niemożliwem. Uznając to, **rząd wniósł już prowizorjum budżetowe na I. kwartał 1924 roku.** Uchwalanie prowizorjum, to przecież nie to samo, co uchwalanie budżetu, co jest jednem z ważniejszych praw sejmu i senatu. **Dlatego też przedstawiciel Ch. D. wyraził zdanie, że nie należy uchwalać prowizorjum budżetowego na kwartał, lecz tylko na miesiąc,** a najwyżej dwa miesiące, by wywrzeć moralną presję na sejm, by zajął się bezzwłocznie obradami nad budżetem. Uchwalono, że w tym duchu kluby senackie powinny oddziałać na kluby sejmowe, by wzięto budżet zaraz pod obrady komisji.

Dr. M. Thullie, senator.

„Hołdy" p. Kota.

W Krakowie w dniu 8 i 9 b. m. odbywał się, jak donosi „Naprzód", Zjazd „Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej". Był to, jak okazuje się ze sprawozdania organu socjalistycznego, zjazd młodzieży bardzo zależnej od żydów i międzynarodówek żydowsko-berlińskich. Witały go bowiem i składały mu życzenia nietylko najrozmaitsze organizacje żydowskie, ale także „międzynarodówka młodzieży robotniczej w Berlinie, młodzież robotnicza niemiecka" i „ekspozytura zagraniczna związku rewolucyjnej (!) młodzieży bułgarskiej"... Czy byli jacy przedstawiciele z republiki sowietów, „Naprzód" dyskretnie przemilcza. Za to z dumą podkreśla, że witał również zjazd imieniem Uniwersytetu Ludowego p. Kot, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej! Naturalnie wszyscy obecni wraz z p. Kotem wyrazili jednogłośnie „cześć i hołd dla robotników, poległych w krwawych zajściach listopadowych"... O żołnierzach, w bestjalski sposób pomordowanych przez socjalistów, niema naturalnie w tej uchwale mowy. „Niezależna" młodzież musiała tu zaznaczyć swą zależność od żydów i międzynarodówek berlińskich, dla których rewolta krakowska i rzeź żołnierzy polskich była niezmiernie radosnem wydarzeniem... Ale co na tem zgromadzeniu rewolucyjnem, pochwalającem zbrodnię, robił p. Kot? Co ma z nim wspólnego Uniwersytet Ludowy, „bezpartyjna" — jak twierdzą jego organizatorzy — instytucja oświatowa? A przedewszystkiem, czy godność profesora krakowskiej Almae Matris, którą piastuje p. Kot, licuje z jego występami i „hołdami", składanymi ku uciesze Berlina... Tą sprawą powinien przedewszystkiem zająć się Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego...

Dziesięciolecie „Rozwoju".

Tow. „Rozwój" powstało w Warszawie przed 10 laty, z inicjatywy poważnych obywateli i działaczy narodowych — pod hasłem obrony przemysłu, rzemiosł i handlu polskiego przed groźnym zalewem żydowstwa z Rosji.

Asumpt do powstania „Rozwoju" dali sami żydzi, gdy w r. 1912, podczas wyborów do Dumy rosyjskiej, objawili w ostrej formie swoje wrogie tendencje do społeczeństwa polskiego i zdecydowali, tworząc jednolity front z falangą przybyłych z Rosji „litwaków", o wyborze na posła ze stolicy swego kandydata socjal.-demokratę Jagiełę.

Propaganda „Rozwoju" przyjęła się w całym kraju, lecz dobrze zapoczątkowany i szeroko rozwijający się ruch w kierunku odżydzania miast i miasteczek polskich, sparaliżowała rychło wielka wojna. Dopiero w r. 1918, z chwilą wskrzeszenia państwa polskiego, „Rozwój" mógł wznowić swą działalność, która rozwija się bardzo pomyślnie, o czem świadczą sprawozdania tej instytucji. Gdy w r. 1920 „Rozwój" miał 4 oddziały, w d. 10 stycznia 1923 r. było już 99 oddziałów i 95 komitetów organizacyjnych. Obecnie Towarzystwo ma już przeszło 400 oddziałów i setki tysięcy członków w całej Polsce.

Z okazji dziesięciolecia „Rozwoju" odbyła się w ubiegłą niedzielę w Warszawie, w sali Tow. hygienicznego uroczysta Akademja, poprzedzona nabożeństwem w kościele katedralnym i kazaniem ks. pos. Lutosławskiego. Na uroczystość przybyły liczne delegacje z prowincji oraz organizacje warszawskie ze sztandarami. Salę wypełnili po brzegi członkowie „Rozwoju" oraz liczni goście z pośród przedstawicieli sejmu, senatu i władz miejskich, wreszcie różni działacze społeczni i delegaci wielu organizacyj i korporacyj zawodowych i t. d. Akademję otworzył prezes „Rozwoju" pos. K. Rzepecki, obrazując w krótkich słowach dotychczasową działalność Tow. Ks. poseł K. Lutosławski podkreślił z naciskiem, iż polityka polska póty nie będzie polską, trwałą i silną, póki **nie stanie się prawdziwie katolicką**; tą zaś stać się może wówczas dopiero, **kiedy zepchniemy z karku gniotące nas jarzmo żydowstwa**, tego głównego czynnika, zaprzeczającego nam prawa do samodzielnego gospodarowania na polskiej ziemi.

Następnie przemawiali pos. T. Dymowski, ks. pos. dr. Adam Wyrębowski, pos. dr. Ilski i sen. Hempel, który na zakończenie Akademji skarcił nasze wady narodowe, brak solidarności i skoordynowania sił w każdej przedsiębranej akcji.

W związku ze zjazdem rozpoczęły się dwudniowe **konferencje żydoznawcze**. Wygłosili referaty treściwe pp.: Ig. Okeza-Grabowski — o rozumowem uprawnieniu antysemityzmu; prof. Wład. Konopczyński — o „numerus clausus" w wyższych uczelniach naukowych; ks. prof. Józef Kruszyński o Starym Testamencie i etyce żydowskiej; ks. Ant. Sobczyński z Kielc — o ujemnych stronach duszy żydowskiej w świetle Pisma świętego starego i nowego testamentu; poseł ks. Lutosławski o religijnych i moralnych podstawach naszej walki z żydami; dalej poseł ks. Wyrębowski — o szkodliwości współwychowania polaków z żydami; wreszcie prof. J. Serednicki z Łodzi — o rozwoju antysemityzmu w Niemczech.

„Bez kresów Polska nie będzie mocarstwem".

Zjazd Tow. Opieki nad Kresami.

Pod takiem hasłem odbył się w Warszawie, w sali Tow. naukowego dwudniowy zjazd Tow. Opieki nad Kresami. W zjeździe wzięło udział 100 delegatów oddziałów Towarzystwa ze wszystkich krańców państwa oraz około setki zaproszonych gości, wśród których byli ministrowie Smólski i Chłapowski, marszałek Trąmpczyński i inni.

Po dwudniowych obradach uchwalono szereg wniosków, jakie wyłoniły się na posiedzeniach komisyjnych. Również uchwalono zarzucić **używanie terminu „kresy"**, a natomiast wprowadzić **w użycie termin „województwa pograniczne"**, oraz zwrócono się z apelem do całego społeczeństwa, iżby wzięło udział w wytężonej obronie polskiego stanu posiadania w tychże województwach.

Wyrażano dalej szereg postulatów do rządu, a wśród nich było domaganie się dobrych sił administracyjnych, przejętych duchem obywatelskim, zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, szybkiego wymiaru sprawiedliwości, należytej ochrony granic, **wydalenia nieprawnie zamieszkałych na rubieżach wschodnich żywiołów obcych**, wreszcie zaprzestania walk partyjnych dla skupienia społeczeństwa polskiego w jednej organizacji, a nadto zgodnego współżycia z ludnością chrześcijańską na ziemiach wschodnich.

Wybory do zarządu głównego Towarzystwa dały wynik następujący: poseł dr. St. Głąbiński, pos. Z. Berezowski, min. S. Smólski, pos. A. Erdman, pos. K. Łaszkiewicz, pos. prof. B. Zajączkowski, p. Z. Cichocka, p. L. Łubieński, sen. J. Bartoszewicz i A. Piasecki.

Do rady naczelnej Towarzystwa wybrano działaczy z całej Polski, między innymi wielu posłów i senatorów.

„Religja jest rzeczą prywatną".

(Z zebrania dyskusyjnego Koła studjów chrześć.-społecznych).

Ostatnie zebranie Koła studjów chrześć.-społecznych w dniu 10 b. m. było poświęcone rozważeniu hasła socjalistycznego: „religja jest rzeczą prywatną". Referent, ks. Piwowarczyk, stwierdził, że odnośnie do stosunku socjalizmu do religji są w łonie socjalizmu dwa prądy: jeden, reprezentowany przez teoretyków ruchu, żądający wypowiedzenia otwartej walki religji, i drugi, wychodzący z szerokich sfer robotniczych, żądający przestrzegania neutralności w stosunku do religji. Pierwszy zwycięża zawsze w pracy teoretycznej, drugi na zjazdach przy ustalaniu programu. Stąd też pochodzi, że socjalizm wbrew wywieszonemu hasłu o neutralności względem religji, prowadzi jednak nieubłaganą walkę z religją w swojej akcji oświatowej. Dwulicowość ta i obłuda pochodzi z czysto oportunistycznych względów: z obawy, by jawna walka z religją nie sprowadziła dezercji wierzących robotników z obozu socjalistycznego. Przyznał się do tego otwarcie W. Liebknecht na kongresie w Halle w r. 1890 i soc. Pop — Dvorak na kongresie w Wiedniu 1892 r. Dosadną ilustracją prawdziwego stosunku socjalizmu do religji są stosunki w Rosji bolszewickiej, gdzie rząd socjalistyczny Lenina i Trockiego wszystko robi, by spełnić życzenie Marksa — „uwolnienie sumień robotniczych od upioru religji".

Nad referatem rozwinęła się długa dyskusja, w której zabierali głos: dyr. Pachoński, ks. dr. Wilcher, ks. L. Kasprzyk, pp. mec. Zakrzewski, Ryglewicz, Kolasa, Pawlak, Suchodolski, radca Chojnacki i Sopicki. Dyskusja dorzuciła szereg ciekawych spostrzeżeń z akcji P. P. S. w Polsce, zmierzającej do zabicia wiary w duszy robotnika. W szczególności zwrócono uwagę na charakterystyczne zarządzenia gabinetu Moraczewskiego, którego min. oświaty, p. Prauss wystąpił z projektem stworzenia „świeckiej", t. j. bezwyznaniowej szkoły.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

Wielki wiec w Dąbrowie Górniczej.

W niedzielę dnia 9 b. m. odbył się w dużej sali Domu Chrześć. Robotników wiec sprawozdawczy posła Knothego. Sala wypełniona była po brzegi, tak, że wielka liczba publiczności musiała pozostać na schodach. Wiecowi przewodniczył p. Konior, sekr. Chrześć. Zjednoczenia. Poseł Knothe w długim referacie przedstawił obecne położenie Polski, a także cały rządowy plan pracy na przyszłość. Po dyskusji pieśnią „nie rzucim ziemi", zakończono ten imponujący wiec, który wykazał najdobitniej, ilu zwolenników i sympatyków posiada Chadecja w Dąbrowie. Potrzeba nam więcej takich zebrań, bo ze smutkiem stwierdzić należy, że to był pierwszy publiczny wiec Ch. D. po ostatnich wyborach sejmowych. Dlatego też apelujemy tak do p. posła Knothego, jakoteż do wszystkich naszych posłów, ażeby częściej odwiedzali nasze Zagłębie. **Uczestnik.**

Pracownicy miejscy w Krakowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Magistracie nadzwyczajne zebranie Chrześć. Związku pracowników miejskich, przy udziale posłów Mianowskiego i Puchałki, oraz ks. radcy Kasprzyka i dyr. Pachońskiego. Na zaproszenie przybyli także pp. wiceprezydenci Sare i dr. Wielgus. Po wstępnem przemówieniu prezesa Związku p. Woźniaka, przystąpiono do omówienia potrzeb pracowników tramwajowych. Zabrał głos kontrolor p. Pawłowski, żaląc się, że przez dłuższy czas nie obsadza się stanowiska dyrektora tramwaju. Rządzi obecnie zastępca dyr. Fiszera, p. Prostak, który bez żadnej osłony proteguje tylko socjalistów, a w sposób widocznie partyjny szykanuje członków organizacji chrześć. P. Pawłowski przytacza przykład tej partyjności, przyczem broni p. Fiszera wobec podniesionych preciw niemu zarzutów. Tą obroną p. Fiszera poczuł się bardzo dotknięty p. Sare. Zabrawszy głos, zaprotestował przeciw poruszaniu tej sprawy i demonstracyjnie opuścił zgromadzenie razem z p. Wielgusem, który musiał solidaryzować się ze swoim starszym kolegą.

Ta demonstracja p. Sarego wywołała jak najgorsze wrażenie. Wyraz temu dali poseł Puchałka i dyr. Pachoński. Obaj podkreślili niewłaściwość kroku p. Sarego i wyrazili wątpliwość, czy p. Sare byłby tak samo zrobił, gdyby zgromadzenie zwołał np. p. Bobrowski. Mógł p. Pawłowski wyrazić się za szczerze, ale to nie usprawiedliwiało demonstracji przedstawicieli prezydjum miasta. Opuszczenie przez nich sali zrozumieli zgromadzeni, jako lekceważenie postulatów pracowników miejskich, jako chęć wykręcenia się przed wyjaśnieniem szeregu niewłaściwości, które dzieją się w instytucjach gminnych z wiedzą prezydjum miasta. Po przemówieniach pp. Gąsiorka, Doleżala, Woźniaka i in., przyjęto szereg rezolucyj, w których ujęto najważniejsze postulaty pracowników miejskich. Do tych postulatów należą: uporządkowanie stosunków w tramwaju, przejęcie pracowników akcyzy miejskiej na etat gminny, wypłata relutum na ubranie, dostarczenie umundurowania, wypłata we właściwym terminie dodatków drożyźnianych, uregulowanie sprawy zabezpieczenia na wypadek choroby i t. p.

O dalszy byt kolonii wakacyjnej w Porembie Wielkiej.

Otrzymujemy pismo w sprawie ze wszech miar godnej poparcia:

Od lat 20 istniejące w Krakowie „Towarzystwo kolonji wakacyjnych dla uczniów krakowskich szkół średnich" zdołało aż do ostatniej chwili zachować nieskażony charakter instytucji humanitarnej, która rok rocznie stukilkudziesięciu niezamożnym, wątłym a pięknie nadzieje rokującym uczniom tutejszych gimnazjów zapewniała kilkotygodniowy wypoczynek i bezpłatne utrzymanie w kolonji Tow. w Porembie Wielkiej.

Rosnąca jednak z dniem każdym drożyzna artykułów żywności budzi niestety uzasadnioną wątpliwość, czy Towarzystwo mimo usilnych zabiegów członków Wydziału, zdoła utrzymać nadal swój charakter, czy też z konieczności sprzeniewierzając się idei śp. dra Jordana, jednego ze swych założycieli, nie będzie musiało z ogromną szkodą społeczną przeobrazić swej bezpłatnej dotychczas kolonji w instytucję płatną, dostępną tylko dla zamożniejszych. Rozstrzygnięcie tego problemu zależy od samego społeczeństwa, przedewszystkiem zaś od tych, którzy mogliby za pośrednictwem Towarzystwa obdarzyć młodzież naszą chlebem powszednim w okresie dwumiesięcznych wakacyj.

Do P. T. Panów właścicieli ziemskich zatem zwracamy się z gorącą prośbą — nie o pieniądze, bo te zbierać będziemy wśród innych sfer naszego społeczeństwa — ale o ofiarowanie choć garści zboża (żyta i pszenicy) dla naszych chłopców. Gdy z nich za lat kilka wyrosną dzielni, tak nam dzisiaj w każdej dziedzinie życia potrzebni, pracownicy, przekonanie, Szanowni Panowie, że drobną ofiarą pozwoliliście niejednemu może z tych młodych ludzi przetrwać najtrudniejszą epokę życia i studjów, będzie dla Was najmilszą nagrodą dobrego uczynku.

Zbiórki darów w zbożu o które prosimy, podjął się łaskawie, Syndykat rolniczy w Krakowie, (plac Szczepański L. 6).

Za Wydział: prof. Karol Stach, prezes Tow., prof. Władysław Koch, sekretarz Tow.

Wiec chrześcijańskiej demokracji

odbędzie się w sobotę, dnia 15 grudnia b. r. o g. 7 wieczór w Domu Związkowym przy ul. Potockiego L. 11. Referują posłowie Ch. D. na temat: **„Sytuacja polityczna i sanacja skarbu".**

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Znowu apoteoza zbrodniarza.

Wielkie wzburzenie w Borysławiu wywołała wiadomość o zamordowaniu inż. Włodarczyka przez robotnika Turka. Turek zamordował zacnego i lubianego przez robotników inżyniera uderzeniem siekierą w głowę, mszcząc się za to, że został wydalony.

Nagół możnaby przejść do porządku dziennego nad postępkiem bandyty, gdyby nie głos socjalistycznego „Dziennika Ludowego". Z mordercy Turka zrobił on przedstawiciela pokrzywdzonych robotników, który „wiedząc dobrze, że wypowiedzenie równa się w czasach obecnych śmierci głodowej, a czując się pokrzywdzonym, odruchowo ciął Włodarczyka siekierą". Turek posiada 6 morgów gruntu i lekceważył sobie zajęcie; „odruchowo" wyostrzył i przygotował sobie siekierę, „odruchowo" połamał leżącemu żebra i „odruchowo" następnie uciekł.

Opinja publiczna ze wstrętem potępia tę okrutną zbrodnię i jej ohydne apoteozowanie przez organ socjalistyczny.

CIĄGNIENIE MILJONÓWKI nie odbyło się ostatniej soboty z powodu uroczystego święta Niep. Pocz. N. M. P. Za to w sobotę 15 b. m. odbędzie się losowanie dwu miljonówek.

AKADEMJA KU CZCI Ś. P. PREZ. NARUTOWICZA. Dnia 16 b. m., jako w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Gabrjela Narutowicza, odbędzie się w sali Rady miejskiej w Warszawie żałobna akademja wobec przedstawicieli Senatu, Sejmu i Rządu.

REKTOR UNIW. SOFIJSKIEGO O UNIW. JAGIELLOŃSKIM. W sobotę odbyła się uroczysta instalacja nowego rektora w uniwersytecie sofijskim. Rektor w swojem sprawozdaniu podkreślił nawiązanie stosunków z Wszechnicą Jagiellońską przez zaproszenie prof. Penewa na wykłady do Krakowa, oraz dziękował poselstwu polskiemu za ofiarowanie bułgarskiemu Instytutowi astronomicznemu kopji Matejkowskiego portretu Kopernika pendzla malarza Marynowa.

ROZPRAWA „RZECZYPOSPOLITEJ" W warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę między redaktorami Rzeczypospolitej, Grzegorczykiem i Nowaczyńskim z jednej strony, a posłem Ciembroniewiczem z drugiej, który czuł się urażony szeregiem artykułów o jego działalności w Dąbrowie górniczej w roku 1915. Sąd wydał wyrok uniewinniający, zasądzając Ciembroniewicza na zapłatę kosztów procesu, w wysokości 8 miljonów marek.

WYROK NA POR. RADOMSKIEGO ZATWIERDZONY. Wojskowy sąd okręgowy w Warszawie skazał, po trzydniowej rozprawie, porucznika Radomskiego, oskarżonego o czynne znieważenie posła Strońskiego, na pięć tygodni aresztu. Od tego wyroku odwołał się skazany do wojskowego sądu najwyższego, który odwołanie to odrzucił. Wobec tego wyrok pierwszej instancji stał się prawomocny.

SPRAWA BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA. Skazani na śmierć za zamachy bombowe Bagiński i Wieczorkiewicz wnieśli za pośrednictwem obrony zażalenie nieważności i odwołanie od kary śmierci. Sprawa przechodzi więc do najwyższego sądu wojskowego, jako instancji II-ej. Wyrok spodziewany jest w styczniu przyszłego roku.

SAMOBÓJSTWO W DOROŻCE. Onegdaj około 6-ej wieczorem wsiadł jakiś młodzieniec w Alejach Ujazdowskich w Warszawie do dorożki i kazał się wozić po Alejach „na spacer". Gdy dorożkarz przejechał kilkakrotnie Aleje, obejrzał się na pasażera i z przerażeniem zobaczył, że on już nie żyje, a u nóg jego leży rewolwer. Odwiózł go więc do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że samobójcą jest 24-letni Mieczysław Pawłowski, urzędnik prywatny, zamieszkały w hotelu Brühlowskim.

ZASTANOWIENIE PASAŻERSKIEGO RUCHU LOTNICZEGO. Polska linja lotnicza zawiadamia, że z dniem 11 grudnia b. r. wstrzymuje ruch na wszystkich linjach komunikacyj napowietrznej i przystępuje do przerwy zimowej.

GŁÓD MIESZKANIOWY W GDAŃSKU. W ubiegłym tygodniu odbyło się w Sopotach walne zebranie członków związku poszukujących mieszkań obywateli gdańskich. Ze złożonych na tem zebraniu sprawozdań wynika, iż liczba poszukujących tam mieszkań wynosi przeszło 6000.

NAGRODA NOBLA „ZA POKÓJ" nie będzie w tym roku udzielona, albowiem parlament norweski, który miał wyznaczyć laureata, oświadczył, że nie znalazła się odpowiednio zasłużona osobistość.

ANTIDOTUM NA GRUŹLICĘ. Według raportu biologicznego instytutu Pasteura prof. Miecznikow poczynił doniosłe odkrycia w dziedzinie zwalczania gruźlicy. Oświadczył on, że czyniąc doświadczenia nad wstrzykiwaniem zarazków gruźlicy i trądu pszczołom i muchom zauważył, że owady te nie reagują zupełnie na powyższe choroby.

Sp. Stanisław Gruszczyński,

powstaniec z 1863 roku, oficer rez. wojsk polskich, zmarł w dniu 3 b. m. w ośmdziesiątym szóstym roku życia, w Gorzycach, w pow. jasielskim.

Ś. p. Gruszczyński urodził się w Wielkopolsce w r. 1837. Powstanie styczniowe zastaje go na ławie szkolnej, którą jako gorący patrjota porzuca, by wstąpić w szeregi powstańcze, do których przedziera się potajemnie przez granicę prusko-rosyjską. W oddziałach Langiewicza stoczył z Moskalami szereg bitew, w czasie jednej odniósł kilka lekkich ran. Nie chcąc się poddać Moskalom, przeszedł wraz z oddziałem granicę pruską i tu został rozbrojony. Rząd pruski wcielił natychmiast rozbrojonych do swej armji, w której pod równie wrogim, jak moskiewski, sztandarem musieli powstańcy polscy pełnić służbę. Gruszczyński, służąc w kawalerji pruskiej, odbył kampanję o Szlezwig i Holsztyn, brał udział w bitwie pod Königgrätzem, a w r. 1870 pod Sedanem. Zwolniony z wojska, poświęcił się studjom rolniczym, a następnie z całem zamiłowaniem pracy na roli. Życie jego całe, to przykład pracowitości, wytrwałości i oszczędności.

Zwłoki jego spoczęły na cichym, wiejskim cmentarzu w tej ziemi, za którą w młodości walczył i którą tak ukochał.

Wiec rodzicielski w Wieliczce.

Komitet Obywatelski zwołał w Wieliczce 9-go grudnia wiec rodzicielski, na którym wygłosił piękny referat o celach i potrzebach szkoły powszechnej i średniej prof. Hajdukiewicz z Krakowa. Następnie przewodniczący p. Daniec udzielił głosu p. Czaporowi i J. Okońskiemu. Obaj mówcy, a zwłaszcza p. Okoński, wystąpili z oskarżeniem na niektórych nauczycieli, że dopuszczają się w szkołach nadużyć. Za nadużycie uważał p. Okoński, że dzieci składają się na potrzeby szkolne, że uczy się w szkołach robót (wycinanek), i że nauczycielstwo nie składa p. Okońskiemu sprawozdania ze zebranych pieniędzy. Zarzuty te i podejrzenia, niczem nieuzasadnione spotkały się

z należytą odpowiedzią następnych mówców. Pp. Rzepecki, Jagielski, dyr. Wierzbicki, ks. Selwa, dyr. Gąsiecki, w rzeczowych przemówieniach wykazali ciężkie warunki, w jakich nauczycielstwo pracuje i bezpodstawność oskarżeń p. Okońskiego.

Zamiast utrudniać pracę przez krzywdzące oskarżenia, byłoby lepiej zastanowić się nad poprawieniem warunków nauki. Klasy w szkołach są więcej niż przepełnione i nauka we wielu klasach odbywać się musi w godzinach popołudniowych. Nauka gimnastyki odbywa się prawie we wszystkich szkołach w warunkach możliwie najgorszych, bo żadna ze szkół nie posiada odpowiedniej sali. Jedyną salę gimnastyczną, z której w czasach przedwojenych korzystały wszystkie szkoły, wydzierżawiła gmina adwokatom na kino, które dając przedstawienia o tematach rewolwerowych, demoralizuje młodzież i nieuświadomionych wyrostków.

Obywatele zważając na konieczność podniesienia zdrowia i sił fizycznych młodzieży uchwalili: 1) Żądać od komisarza miasta p. Aywasa, aby spowodował rozwiązanie kontraktu dzierżawnego z kinem. 2) Ponieważ ilość dzieci po klasach, jest większa, niż sale mogą pomieścić, odnieść się do czynników miarodajnych, aby w przyszłości do szkół miejskich nie przyjmować dzieci z tych wsi, gdzie szkoły istnieją. 3) Gminy wiejskie, które posyłają obecnie dzieci do szkół miejskich należy wezwać do większych świadczeń na rzecz szkół, niż dotychczas, a w przyszłości zniewolić te gminy do wybudowania własnych szkół. 4) Odnieść się do Ministerjum W. R. i O. P. aby przystąpiło jaknajprędzej do budowy gimnazjum na ofiarowanym przez gminę gruncie.

W zakończeniu należy stwierdzić, że większość poważnych obywateli, jakoteż i członków Komitetu Obywatelskiego, odnosi się do spraw szkolnych z należytem zrozumieniem, a dla pracy nauczycielstwa z uznaniem. Dla tych obywateli, zagadkowem było przemówienie prof. p. Młynka, który wobec niepoważnych, a szkodliwych dla szkoły zarzutów p. Okońskiego, zachował dziwną wstrzemięźliwość i wyrozumienie. **Śmiga.**

Sprawy miejskie.

W piątek 14 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa. Na porządku dziennym dalszy ciąg spraw finansowych.

Z Komisji cennikowej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji cennikowej na której rozpatrywano żądania piekarzy, rzeźników i masarzy. Uchwalono następujący cennik pieczywa: **1 kg. chleba żytniego 145 tys., ciemnego 135, 6 dkg. bułka gładka 17, 3 dkg. t. zw. „wiedeńska" 11.500 Mkp. Ceny wyrobów masarskich podwyższono o 30 procent, tak, że 1 kg. szynki krajanej na części kosztować ma 1107 tys., polędwicy pieczonej 1430, kotletów 680, słoniny i bilu 1200, słoniny wędzonej 1240, smalcu 1635. Uregulowanie cennika na mięso odroczono do posiedzenia piątkowego, a to ze względu na ogromne wahnienia cen bydła na targowicy, a co za tem idzie trudności kalkulacyjne. Nowe cenniki obwiązują od dzisiaj t. j. od środy.**

Ile kosztuje węgiel jaworznicki.

Po ostatniej podwyżce, ceny węgla jaworznickiego loco Kraków przedstawiają się następująco: za jeden centnar metr. w składach hurtownych przy kolei 1,591.500 Mkp., w składach hurtownych w mieście 1,739.000, **u drobnych handlarzy 1,811.000 Mkp.** Węgiel z innych kopalń krajowych i górnośląskich znacznie droższy.

Opłaty od psów.

Za pierwszą markę 40 groszy złotych, za duplikat i za markę przechodnią 80 groszy złotych. Nowe opłaty wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1924 roku.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Po zwinięciu Opery i Operetki.

W dniu wczorajszym przybyli do wiceprez. m. Rollego członkowie zarządu Towarzystwa operowego z pisemną rezygnacją z dzierżawy teatru przy ul. Rajskiej. Zarząd przedstawił wiceprezydentowi miasta trudne warunki egzystencji opery, które zmusiły Towarzystwo do zaniechania przedstawień, przyczem złożono oświadczenie, że Towarzystwo będzie nadal usilnie pracowało na niwie śpiewaczej, by w przyszłości, gdy stosunki ulegną poprawie, można kontynuować rozpoczęte dzieło.

O ile Opera przestała de facto istnieć, o tyle los operetki nie jest jeszcze przesądzony. Mianowicie wydział Związku artystów operetkowych zabiega około prowadzenia w budynku przy ul. Rajskiej operetki i wodewilu i zgłosił już swoją ofertę w Prezydjum miasta. Jak słyszymy, wiceprezydentowi m. Rollemu przedłożone już zostały podobne propozycje ze strony b. dyrektorów teatrów, pp. Poleńskiego i Pilarskiego. Prezydjum miasta traktuje podobno najpoważniej ofertę Związku artystów operetkowych zarówno ze względu na duże jego zrzeszenie (40 osób), jak również poziom artystyczny zespołu.

Echa rozruchów krakowskich.

Śledztwo policyjne w związku z krwawemi wypadkami w Krakowie, dobiega końca. Wczoraj **odstawiono do sądu Stefana Daszyńskiego**, słuchacza Akademji górniczej, a syna posła, po uprzedniem przesłuchaniu go na policji. Na wniosek sądu, **prokuratorja państwa uchyliła areszt śledczy nad siedmnastoma osobami.** W myśl tej uchwały wypuszczeni zostali wczoraj na wolność: Józef Wąchal, Szymon Neuger, Józef Górecki, Marjan Knutel, Franciszek Pacanek, Tadeusz Baran, Kazimierz Pieczara, Józef Mazur, Teofil Zakrzewski, Jan Kurkiewicz, Wojciech Kromka, Stefan Szypuła, Jan Malisz, Franciszek Rozpędzik, Karol Załęga, Franciszek Suski i Jan Baran. Nadto 2 aresztowanych w tej sprawie odstąpiły władze sądowe w Krakowie sądowi miechowskiemu, gdyż osobnicy ci poszukiwani byli przez tamtejsze władze za inne przestępstwa. Wczoraj odesłano ich pod silną eskortą do Miechowa. W więzieniach sądowych znajduje się jeszcze 75 osób.

„Proletarjat" na usługach „Naprzodu".

Donoszą nam o niesłychanym terrorze, jaki uprawia socjalistyczny zarząd spółdzielni „Proletarjat" wobec klijentów konsumu. Spółdzielnia ta, popierana przez „Naprzód", chcąc zjednać mu czytelników, rozszerza pepesowski organ wśród swoich konsumentów w ten sposób, że sprzedaje im towary tylko **pod warunkiem wykazania się abonamentem „Naprzodu"**, w przeciwnym razie każdorazowy rachunek za sprzedane towary **powiększany jest kwotą w wysokości ceny numeru, a więc ostatnio 40 tysięcy marek.** Niesłychane postępowanie „Proletarjatu" musi znaleźć echo u władz, tem więcej, jeżeli się zważy, iż spółdzielnia ta korzysta z ulg zarówno w dostawach tańszych artykułów spożywczych ze strony nadzw. Komisarjatu dla zwalczania drożyzny, jak również z kredytów rządowych. Narzucanie klientom organu, apoteozującego mord na żołnierzach polskich i ciskającego ustawicznie kalumniami na rząd narodowy, jest nadużyciem, które musi spotkać się z bezwględną reakcją. Sprawą tą winni zainteresować się posłowie.

Kraków, 12 grudnia.

WCZORAJSZY TARG wykazywał dalszą zwyżkę. Płacono za litr mleka niezbieranego 140—150 tys., zbieranego 100—110, śmietany słodkiej 160—180, kwaśnej 200—240, 1 kg. masła 2,100—2.200, sera 400—450, kopa jaj 3.900—4000. Drób: kura 1.500—1.700, kaczka 1.500—1.800, gęś 3.500—4.500, indyk 3.500—4.800. Zające sprzedawano w cenie 1.500—2000 tys.

KOŁO MIESZCZAŃSKIE WOBEC ZBRODNI NA UŁANACH KS. JÓZEFA. Koło mieszczańskie w Krakowie, w uznaniu bohaterstwa tych, którzy w obronie autorytetu państwa polskiego, oraz porządku społecznego narazili swe życie i zdrowie, składa na ręce dowództwa korpusu skromny datek 16,000.000 mk., zebrany między członkami, przyczem wyraża hołd dla naszych ukochanych ułanów, oraz współczucie dla rodzin, okrytych kirem żałoby.

ŚW. MIKOŁAJ W DĘBNIKACH. Dnia 8 b. m. dziatwa obu szkół dębnickich, w liczbie 420, została obdarzona upominkami od św. Mikołaja. którego dobroczynną rolę odegrał p. Kowalówka, skarbnik Komitetu rodzicielskiego opieki szkolnej. Płomienne mowy do uszczęśliwionych dzieci wygłosili p. Rzeźniczek w szkole żeńskiej i p. Czuj w szkole męskiej. Członkowie Komitetu dziękują niniejszem obywatelstwu dzielnicy za ofiarność i współpracę w urządzeniu uroczystości.

„ZASADY" PREZYDJUM M. KRAKOWA. Pezydjum miasta odmówiło zarządowi Towarzystwa „Rozwój" udzielenia sali obrad na odczyt p. K. H. Rostworowskiego, twierdząc, że sali tej „z zasady" nikomu nie udziela. Zaznaczyć należy, że jednak niedawno, bo dopiero onegdaj, odbył się w tej sali wiec żydowskich właścicieli realności.

W ZWIĄZKU Z SAMOBÓJSTWEM W HOTELU POLSKIM — o czem wczoraj donosiliśmy — policja wyjaśnia, że tragicznie zmarły Piotr Inglot, był krawcem z zawodu, liczył lat 21 i pochodził z Nowosielicy. Przyczyny rozpaczliwego kroku denata nie zdołano dotąd stwierdzić. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

JAK POSTĘPUJĄ SZYNKARZE ŻYDOWSCY? Policja krakowska stwierdziła, że A. Wichnitzer, właściciel szynku przy ul. Długiej, sprzedaje w niedzielę napoje alkoholowe. Popici w jego lokalu goście wywołali w ubiegłą niedzielę w ul. Długiej wielką awanturę, tak, że musiały interwenjować organa bezpieczeństwa publicznego.

WYŻSZY STOPIEŃ WŁAMANIA. W nocy z 9 na 10 b. m. włamano się do składu skór Augustyna Grzybczyka w jatkach dominikańskich i skradziono około 100 kg. skóry juchtowej żółtej wartości 400 miljonów marek. Włamywacze dostali się do składu w ten sposób, że otworzyli bramę, prowadzącą na podwórze gimn. św. Jacka przy ul. Siennej, wdrapali się na dach stojącej pod niem budki, a stąd przeszli na dach składu skór, gdzie przez wywiercony otwór spuścili się po sznurze do wnętrza.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. We środę, t. j. dnia 12 b. m., odbędzie się o godz. 6 wieczorem w Izbie handl. odczyt p. H. Tennenbauma, z Min. przemysłu, p. t. „O skarbowości". Po odczycie, w którym będzie omówione nasze położenie skarbowe, odbędzie się dyskusja. Wstęp bezpłatny.

„ROZWÓJ NAUKI HISTORJI RELIGJI". We czwartek 13 b. m. o godz. 6 wygłosi prof. Dr Bystroń odczyt pod powyższym tytułem w sali Towarzystwa filozoficznego (ul. św. Anny 12). Goście mile widziani.

PORADNIK DLA PŁATNIKÓW. W najbliższych dniach wydaną będzie broszura o podatku majątkowym, opracowana przez p. Stanisława Iglickiego, naczelnika wydziału Minist. skarbu. Służyć ona może jako niezbędny poradnik tak dla płatników, jakoteż dla osób, zajętych przy wymiarze podatku. Cena broszury nie przekroczy równowartości franka złotego. Zamówienia przyjmuje Wydział II Izby skarbowej w Krakowie.

NA OCHRONY W DĘBNIKACH. Robotnicy fabryki Zieleniewskiego ze składki na ochrony w Dębnikach i Zakrzówku ks. proboszczowi dębnickiemu wręczyli 1,442.400 mk.

Odpowiedzi Redakcji.

Towarzystwo zaliczkowe w Krościenku n. D. W odnośnej notatce o cenach za srebro w dniu 31 października b. r. zaszła oczywista omyłka druku, co wynika choćby z faktu, że cena korony srebrnej podana była jako wyższa od złotej. Faktycznie kurs srebrnej korony wynosił w tym dniu 128.744 mkp, złotej 342.629 mkp.

Przew. Ks. Dziek. J. S. w Tł. Z przesłanych nam uwag skorzystamy. Imienną jednak apostrofę w podanej formie uważamy jeszcze za nie wskazaną.

Z teatrów.

„CAREWICZ ALEKSY" D. MEREŻKOWSKIEGO. Najbliższą nowością teatru im. Słowackiego, przygotowywaną na sobotę 15 b. m., będzie potężny 5-aktowy dramat: „Carewicz Aleksy". „Carewicz" osiągnął w Warszawie wielkie powodzenie i przeszło 550 powtórzeń — u nas również zdaje się mieć zapewniony wielki sukces wśród miłośników głębszych utworów, na których w Krakowie można zawsze liczyć.

„BAGATELA" wystąpiła wczoaj z premierą sztuki Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota". Wykonawcy, z pp.: Skalską, Modzelewską (starszą), Frenklem, Zbuckim i Szubertem na czele, wywiązali się ze swego zadania, dając niepospolite

kreacje. „Mężczyzna, zwierzę i cnota" grane będzie dziś, we środę, w czwartek i w piątek.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Środa: „Sen nocy letniej".
Czwartek: „Sen nocy letniej".
Piątek: „Sen nocy letniej".
Sobota: (Nowość) „Carewicz Aleksy" Dymitra Mereżkowskiego.

Repertuar „Bagateli".

Środa: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Czwartek: „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Złota Gejsza" G. Okońskiego i L. Czernego. Wielka operetka baletowa w 5-ciu aktach.

WANDA: „Miłosne przygody wielkiego świata". W głównej roli L. Eibenszic.

PROMIEŃ: Zakończenie Parisette — „Tajemnica Hr. Da Costabella". Powieść filmowa w 6 aktach; w głównej roli Sandra Milowanoff i Biscot.

ZACHĘTA: Śmierć w hotelu Majestic. Dramat fantastyczny w 6 aktach.

REDUTA: „Hrabia szoferem". Sensacyjny film awanturniczy włoski.

Wiadomości gospodarcze.

Obniżenie podatku węglowego.

W ostatnich czasach konjunktury na rynku węglowym dla węgla polskiego znacznie się pogorszyły. Wpłynęło na to obniżenie zarobków górników w Czechosłowacji, oraz zniżenie tamże podatku węglowego do 10 proc. od ceny węgla, co dla węgla polskiego stworzyło poważną konkurencję. Rząd polski, pragnąc zapobiedz grożącej utracie rynków zbytu dla węgla polskiego, zwłaszcza wobec faktu, że szereg kopalń górnośląskich musiał ostatnio zredukować swą produkcję z powodu braku zbytu i wprowadzić jeden, względnie dwa dni w tygodniu wolne od pracy, przystąpił do nowego uregulowania podatku węglowego. I tak: **podatek od węgla śląskiego obniżony będzie z 35 na 25 procent**, przyczem dla węgla eksportowanego przewidywana jest **dalsza bonifikacja w wysokości 5 procent**. Podatek od węgla **dąbrowskiego zniżony będzie z 30 na 21 proc., małopolskiego z 20 na 14 i z 15 na 10 procent.**

Obecne ceny węgla śląskiego, przy uwzględnieniu powyższej zniżki podatkowej, oraz podwyżki zarobków, przyznanej na Górnym Śląsku od 1 b. m. w wysokości 55 proc., wynoszą: wraz z podatkiem dla węgla grubego 16,173.000 za tonnę loco kopalnia, dla groszku 13,483.000 i dla drobnego 10,785.000. Ponadto odbiorcom polskim przyznano dodatkowy opust na pewnych gatunkach węgla w wysokości od140—270 tysięcy mkp, na tonnie.

WALORYZACJA OPŁAT CELNYCH.

Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie ustawa o zastosowaniu stałej jednostki do obecnych danin i kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe. Ustawa dotyczy także opłat celnych, oraz kar i grzywien za przekroczenia celne. Waloryzacja opłat celnych będzie polegała na tem, że stawki taryf, wyrażone w markach złotych i wszelkie inne należytości celne w dotychczasowej ich wartości będą wymierzane na podstawie franka złotego. W ten sposób wymierzane należytości celne będą mogły być uiszczane w markach wedle kursu franka złotego, określonego zapomocą ogłoszeń. Cła będzie można uiszczać w markach polskich w sposób wyżej podany, jak i na życzenie stron w złocie, zgodnie z brzmieniem taryfy celnej. Wybór sposobu uiszczania cła nie przysługuje interesentom w tych wypadkach, gdy ustawa żąda cła wyłącznie w monecie złotej. Wszelkie zwroty ceł będą waloryzowane.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

P. K. K. P. płaciła wczoraj następujące ceny za złoto i srebro: Złoto: dolar 3,761.000 mk., rubel 1,935.000 mk., marka niem. 895.800 mk., korona austr. 761.900 mk., unja łacińska 725.600 mk., funt szterling 18,301.000 mk., 1 gram czystego złota 2,499.335 mk. Srebro: rubel 1.285.900 mk., marka niem. 357.200 mk., korona austr. i unja łac. 298.300 mk., dolar 1,718.600 mk., 1 gram czystego srebra 71.459 mk.

POWOLNY WPŁYW ZALICZEK NA PODATEK MAJĄTKOWY W KRAKOWIE. Zaliczki na podatek majątkowy wpływają w Krakowie w tem pie zbyt powolnym, mimo, że pobór wpłat nie napotyka na trudności (dwie Kasy pomocnicze funkcjonują: przy ul. Krowoderskiej 5, i Kasa skarbowa w Podgórzu, nadto można posługiwać się czekami P. K. O. konto Nr. 9,000 i subkonto Nr. 196 dla Kas w Krakowie i Nr. 206 dla Kasy w Podgórzu).

Wobec tego, że ostateczny termin płatności tych zaliczek upływa 1 grudnia b. r. i że zwłoka w uiszczeniu pociągnie za sobą wysokie koszta egzekucyjne i kary za zwłokę 5 procent dziennie, powinni płatnicy we własnym interesie pośpieszyć z bezzwłoczną zapłatą rzeczonych zaliczek, o ile to dotąd nie nastąpiło.

POLSKA W MIĘDZYNAR. KONWENCJI TRANZYTOWEJ I KOMUNIKACYJNEJ. W Genewie zakończyły się onegdaj **obrady drugiej ogólnej konferencji dla spraw komunikacji i tranzytu.** W imieniu Polski występowali Winiarski i Bogusławski. Konferencja przyjęła cztery konwencje, dotyczące: 1) **międzynarodowych przepisów dla kolei żelaznych;** 2) międzynarodowych przepisów **dla portów morskich;** 3) **tranzytu energji elektrycznej;** 4) **użytkowania siły hydraulicznej na umiędzynarodowionych drogach wodnych.** Delegaci polscy wstrzymali się od głosowania nad konwencją, dotyczącą portów morskich, rezerwując decyzję w tej sprawie rządowi polskiemu, w głosowaniu nad innemi konwencjami złożyli jednomyślnie swoje głosy.

PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ W POLSCE. Ropy naftowej wydobyto w Polsce od 1-go stycznia do 31 sierpnia b. r. 485,173 ton, wobec 474,952 ton w r. 1922, 470.397 ton, w r. 1921 i 742.446 ton w r. 1913. Gazu ziemnego od 1 stycznia do 31 sierpnia b. r. otrzymano 257,693.000 metrów sześciennych, wobec 268.200.000 w roku 1922, 266,660.000 w roku 1921. Wosku ziemnego od 1 stycznia do 31 sierpnia b. r. wydobyto 459.397 kg., wobec 276,000 w roku 1922, 202.880 w r. 1921 i 902.000 w r. 1913.

SPADEK FREKWENCJI NA KOLEJACH NIEMIECKICH. Po zaprowadzeniu taryfy złotej frekwencja na kolejach niemieckich spadła o 40% w porównaniu ze stanem poprzednim. Wobec tego w ministerjum kolei Rzeszy odbędzie się konferencja celem ustalenia nowego rozkładu pociągów. Według dotychczasowych informacyj z dniem 1-go stycznia liczba pociągów ma być zredukowana do jednej trzeciej przedwojennej, redukcji nie ulegną tylko pociągi międzynarodowe.

CZEGO Z ANGLJI NIE WOLNO WYWOZIĆ. W związku z zawartym niedawno traktatem handlowym polsko-angielskim, polski konsulat w Londynie komunikuje, że z Anglji nie wolno wywozić broni, amunicji, złota, oraz niektórych substancji chemicznych odurzających, dalej nie wolno wywozić bez specjalnego pozwolenia barwików, chmielu i piór niektórych ptaków.

BUDŻET SOWIETÓW. Rosyjski budżet państwowy na rok 1923/4 wynosi dla całego związku sowieckiego 1650 miljonów rubli złotych, t. j. 80% budżetu Rosji z roku 1923. W porównaniu do roku zeszłego jest przewidywana zwyżka dochodów o 30 procent. Dochody podatkowe preliminowane są na 500 miljonów rubli złotych, dochody z komunikacji na 600 miljonów, dochody z operacji kredytowych na 150 miljonów, dochody charakteru niepodatkowego na 150 miljonów rubli złotych. Emisja banknotów ma w preliminarzu pozycję 200 miljonów rubli złotych.

Lwów. (PAT) (Ceny w tysiącach mkp). Pszenica krajowa 12.550—12,850, żyto małopolskie 8.200—8,400, jęczmień małopolski browarniany 7,800—8000, owies małopolski 7000—7,200, mąka pszenna 40% 25,000, mąka pszenna 55% 20.000 mąka pszenna 70% 15,000, mąka żytnia 60% 17,500, mąka żytnia 70% 15,500, otręby pszenne netto bez worka 4,500, otręby żytnie netto bez worka 4,300, kasza hreczana 21,000. Giełda bardzo licznie odwiedzana. Ogólny obrót 50 tonn Transakcje w pszenicy i kaszy hreczanej. W zbożu twardem silny popyt. Słaba podaż pszenicy. Silna podaż w strączkowych i mące prowincjonalnej. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

ZNIŻKA EFEKTÓW — ZWYŻKA WALUT NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Szereg przyczyn złożył się na osłabienie kursu efektów, a przedewszystkiem zwyżka walut, nadchodzący okres realizacji medjowej, który będzie bardzo ciężki, wreszcie brak kursów warszawskich i znaczne osłabienie się kursów lwowskich. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, efekta nie poprawią swych kursów do medja. Na ultimo kursa bardzo wysokie, zwłaszcza papierów ciężkich.

W walutach dosyć energiczna zwyżka, która uwydatniła się **przy dolarze o 500.000 punktów in** plus w porównaniu z dniem wczorajszym. Jak z powyższego wynika, ustała chwilowa interwencja rządowa. Należy się obawiać, że jutrzejszy dzień przyniesie dalszą zwyżkę, bo tendencja w walutach bardzo mocna.

Waluty: Dolary 4400000, N. York 4250000—4450000, Londyn 190[illegible]000—19300000, Paryż 227000—230000, Zurych [illegible]50000—778000, Wiedeń 61—63, Praga 124—130000.

Pogiełdzie. Na pogiełdziu także słabiej z wyżej wspomnianych powodów. Tendencja słabsza. Jaworzno drobne 34500—32500, grube 30500—29500, Gazy 34000—34250, Chybi 8800, Len 1950—2100—2000, Lokomotywy 875—1000, Azot 800—950, Nitrat 450, Silesia 4700—4900, Nafta Krosno 2900.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 11 grudnia 1923 r. L 251

	W tysiącach marek polskich		
Akcje bankowe:	ofiarow.	żądana	transakc.
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	475	525	505
Bank Hipoteczny I—VIII.	1000	1100	1075
„ Małopolski	1100	1200	1175
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	225	275	275
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	70	105	—90
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	150	210	
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku S. Zarob. I-XI	4000	4500	
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH." I—V.	475	550	525
Handlowa S-ka akc. „Impex".	18	22	22
„Pharma" (Mag. B Jawornicki)	475	525	520
„Polski Glob" Tow. trans. handl.	55	75	65
C Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Zegluga Polska I—III.	90	110	100
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV.	17500	18500	18500
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań.	925	1000	975
Warsz. Ska Bud. Parowozów.	425	500	495
„Automotor", fabr. samochodów.	375	425	400
Zakł. mech. „Ursus" Warsz. I.			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.	8500	9500	9000
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	825	900	900
Zakłady amunicyjne „Pocisk".	400	450	420
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka" fabryka cementu I-III.	18000	19000	18500
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	10700	11200	11000
„Tepege" Tow. dla przedś. gór.	4300	4800	4600
Polska Nafta I—III	425	475	470
„Pokucie" Naftowa Spółka I.	425	475	470
„Oikos" I—IV.	5750	6250	
„Strug" Przemysł Drzewny	1000	1200	1200
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	200	250	250
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	4500	5000	4600
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	750	800	790
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	5500	6000	5750
Fabr. porcelany w Ćmielowie	1200	1700	1600
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	250	325	310
Fabr. papieru W. Niemojowski	450	550	500
Fabr. kapel. w Myślenicach I-II	150	200	

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 3,900.000, sprzedaż 3,935.000, kupno 3.881.000; frank złoty w kupnie 755.000; miljonówka 16.000—20 500; bony złote 610.000—640.000—600.000; pożyczka złota 6,600.000—7,300.000—7,200.000.

Czeki: Belgja 181 000, sprzedaż 183.000, kupno 179.000; Holandja 1,483.500; Londyn 17,200.000—17 miljonów, sprz. 17,200 000, kupno 16,800.000; Nowy Jork 3,900.000, sprzedaż 3,935.000, kupno 3,881 000; Paryż 210.000, sprzedaż 212.000, kupno 208.000; Szwajcarja 689.000—670 000, sprzedaż 677.000, kupno 663.000; Wiedeń 55—54 3/4, sprzedaż 55 1/4, kupno 54 1/4, Włochy 177.250.

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: (Telegramy czeskiego Biura pras.) Paryż 30.70, Londyn 25.02, Medjolan 24 87 i pół, Bruksela 26.35, Amsterdam 218, Wiedeń 00080.6, Budapeszt 002.95, Praga 16.72 i pół, Kopenhaga 101.50, Sofja 4.—, Belgrad 6 47 i pół, Madryt 76.40, Nowy Jork 573 1/4, Buenos Aires 179, Bukareszt 2.85, Warszawa nie notowana.

O stosunku Kościoła do państwa w Polsce.

ISTOTA, CEL I ZASADNICZY STOSUNEK PAŃSTWA DO KOŚCIOŁA.

ROZDZIAŁ II.

Objawione prawo Boże jest normą określającą zasadniczo zadanie i kompetencję Kościoła w stosunku do drugiej społeczności również samoistnej i zupełnej, jaką jest państwo. Państwo pod względem głównych swych podstaw ma w niezmiennych principiach prawa przyrodzonego najgłębsze uzasadnienie, czyli innemi słowy, ugruntowane jest ostatecznie, podobnie jak rodzina w samej naturze człowieka. Prawo przyrodzone zaś wypisane w sercach i umysłach ludzkich, znajduje pozytywne stwierdzenie i sankcję ustawodawczą w prawie Bożem pozytywnem, czyli objawionem, a mianowicie w Dekalogu. Tak więc zasadnicze podstawy państwa zawarte są w prawie Bożem, które jako prawo Boże objawione stanowi główną podstawę całej instytucji Kościoła i jego ustroju. W tem znaczeniu i w tych granicach zatem podstawy państwa i Kościoła są identyczne; a z tego wypływa w dalszej konsekwencji, że normy prawa Bożego Objawionego, jako jedynie i wyłącznie odpowiadające istocie obu tych samoistnych i zupełnych społeczności, tj. mających cel samoistny i samoistne środki do jego urzeczywistnienia, jakiemi są Kościół i państwo, mogą jedynie i wyłącznie określać racjonalnie wzajemny, zasadniczy pomiędzy niemi stosunek. Wtedy tylko bowiem każda z tych dwóch społeczności i władz będzie uznawała i szanowała prawa drugiej, a wzajemna zgoda będzie zasadniczą podstawą ich wzajemnych stosunków; nadto prawo Boże określa ściśle prawa i obowiązki władzy w państwie w granicach sprawiedliwości, a w ten sposób staje się możliwie najsilniejszą gwarancją wolności i cywilnej i politycznej obywateli państwa. (Moulart: l'Eglise et l'état).

Przedewszystkiem w świetle niewzruszonych principiów tak pojętego prawa przyrodzonego i prawa Bożego objawionego rozstrząsać należy istotę państwa, głównie jego pierwiastki i czynniki, jego właściwy, główny, zasadniczy cel oraz podwaliny jego ustroju, aby z tych kardynalnych podstaw wyprowadzić konsekwencje w celu zasadniczego określenia stanowiska państwa, jako takiego, a zarazem państwa poszczególnego przy uwzględnieniu jego genezy, właściwego jego charakteru narodowego i całego historycznego rozwoju do Kościoła. W ten sposób jedynie można w niezliczonych, najróżnorodniejszych formacjach i ustrojach państwowych, które istniały w przeciągu zwłaszcza dwudziestowiekowego chrześcijańskiego rozwoju dziejowego odszukać istotne, zasadnicze wspólne im pierwiastki i tą drogą dojść do skonstruowania ogólnego pojęcia państwa, jako takiego, będącego abstrakcyjną formą społeczną, nie odnoszącą się tylko do pewnego jego typu, lub do pewnej epoki jego rozwoju. W pojęciu państwa, jako takiego, mieszczą się pierwiastki i czynniki wspólne każdej formacji państwowej, począwszy od najpierwotniejszej wyłaniającej się zaledwie ze społeczności rodzinnej, aż do dzisiejszych nader różnorodnych i skomplikowanych ustrojów nowoczesnego państwa.

W tem tkwi właśnie doniosła różnica pomiędzy Kościołem, jako społecznością we właściwem, ścisłem słowa tego znaczeniu, jedyną w swym rodzaju, różniącą się istotnie, jak wyżej zaznaczyłem, nietylko od państwa, lecz także od wszelkiej innej społeczności wyznaniowej, choćby ona nawet przez władzę państwową mianem Kościoła była oznaczona — a państwem, jako takiem, które będąc abstrakcją nigdzie nie istnieje, ma ono bowiem z istoty swej charakter partykularny w przeciwstawieniu do jednego Kościoła katolickiego, czyli powszechnego. W rzeczywistości istnieją poszczególne państwa, z któremi tenże Kościół wchodzi w stosunki. W każdej społeczności tkwi, jako najistotniejszy jej pierwiastek i czynnik niezbędny do spełnienia jego woli i zadań właściwa władza, która nadaje państwu właściwy charakter i firmę.

Władza państwowa, jako taka, jeżeli nie ma być tylko objawem brutalnej siły i przemocy fizycznej, negacją wszelkiego porządku prawnego, winna być ugruntowaną, zarówno jak państwo, w niewzruszonych principiach prawa przyrodzonego, ma mieć sankcję Bożą; jednak konkretne jej powstanie i ukształtowanie w poszczególnych państwach jest w przeciwstawieniu do niezmiennej na objawionem prawie Bożem opartej organizacji Kościoła, wytworem zmiennej woli ludzkiej, jest objawem czysto ludzkiego prawa. Dlatego też Kościół nie dogmatyzuje, nie uświęca, że się tak wyrażę, żadnej formy rządu państwowego, lecz w spełnianiu swego Boskiego posłannictwa wchodzi w stosunki z każdym rządem, o ile tenże niezbędny czynnik porządku prawnego w pewnem państwie w jakiejkolwiek formie się ustalił. Z uwagi na ten główny pierwiastek i czynnik, jakim jest władza w państwie, można takowe określić najogólniej, jako trwałe i zorganizowane połączenie pewnej większej ilości ludzi, rodzin i innych społeczności na pewnem terytorjum pod wspólną zwierzchnią władzą dla spełniania głównych zadań życia i urzeczywistnienia jego celów odnoszących się do doczesnej ogólnej pomyślności.

Genialny papież Leon XIII. w swej doniosłej encyklice „Immortale Dei“ o chrześcijańskim ustroju państw, zaznacza, że państwo samo może dać to, co zupełnie wystarcza do życia w sferze jego potrzeb doczesnych, tak fizycznych, jak i duchowych. W tem też znaczeniu państwo z uwagi na swój cel samoistny ogólnej doczesnej pomyślności i samoistne środki, którymi rozporządza do jego urzeczywistnienia, a głównie przez organy swej władzy, ma charakter społeczności samoistnej, zupełnej. Jego władza jest zatem w tym właściwym państwu zakresie najwyższą, suwerenną, jak to stwierdza Leon XIII. w rzeczonej encyklice; celem państwa jest umożliwić człowiekowi, jako takiemu, „vitae sufficientiam perfectam“ tj. stworzyć warunki zupełnie wystarczające do życia doczesnego, będącego w ścisłym związku z osiągnięciem celu ostatecznego, najwyższego, nadprzyrodzonego każdego człowieka i całej ludzkości. Ów cel nadprzyrodzony ostateczny właśnie w odniesieniu i w związku z doczesnością jest celem głównym Kościoła.

Kompetencja państwa i jego władzy, która obejmuje sferę ludzkich stosunków zewnętrznych, doczesnych, nie sięga do właściwej wewnętrznej sfery sumienia, co jednak nie wyklucza istotnego obowiązku państwa do czci Boga i do przyjęcia prawdziwej postanowionej i objawionej przez Niego religji, do otoczenia jej opieką i do popierania jej rozwoju. Piecza o religję jest dla państwa koniecznym warunkiem utrzymania własnej jego egzystencji, której religja jest niezbędną podstawą. W myśl wzmiankowanej encykliki Leona XIII. „Immortale Dei“ wykluczony jest indyferentyzm państwa w stosunku do prawdziwej religji, tj. tej, którą Bóg sam objawił i uposażył w pewne niewątpliwe (wyż podane) cechy i znamiona prawdziwości, odróżniające prawdziwą religję Chrystusa, a zarazem Kościół rzymsko-katolicki, w którym taż religja wyłącznie się mieści i ciągle się społecznie urzeczywistnia, od każdej innej religji, a względnie społeczności o celach religijnych, wyznaniowych. Ów Kościół powstał z ustanowienia Chrystusa, Boga-Człowieka zupełnie samoistnie i niezawiśle od państwa pomimo największych z jego strony stawianych mu przeszkód i najsroższych prześladowań. Swem nadprzyrodzonem posłannictwem i odpowiadającymi mu środkami różni się Kościół istotnie od państwa.

Pomiędzy te dwie społeczności i władze, kościelną i świecką, jak naucza Leon XIII, l. c. rozdzielił Bóg pieczę o dobro rodzaju ludzkiego, a mianowicie kościelną władzę przełożył nad sprawami Boskiemi — państwową zaś czyli świecką nad sprawami doczesnemi. Każda z tych władz jest w swoim rodzaju najwyższą. Na tej dwoistości władz odpowiednio do dwóch rzeczy porządków w stosunkach ludzkich, tj. porządku duchownego, nadprzyrodzonego i porządku przyrodzonego, doczesnego, opiera się cały chrześcijański rozwój ludzkości, chrześcijańska kultura, oraz prawdziwa w duchu Chrystusowej nauki pojęta wolność ludzka. Wyż przytoczone orzeczenie papieża Leona XIII. w znanej encyklice, w której autentycznie wykłada naukę Kościoła o państwie i jego ustroju w stosunku do Kościoła i stwierdza w tak jasnych słowach samoistność dwóch władz, duchownej i świeckiej, daje stanowczą odprawę wszelkim błędnym doktrynom i oszczerczym zarzutom ze strony wrogów Kościoła, posądzających takowy o teokratyczne roszczenia, o dążenia zmierzające do zniszczenia suwerenności państwa.

Prof. Józef Brzeziński.

Przegląd literacki.

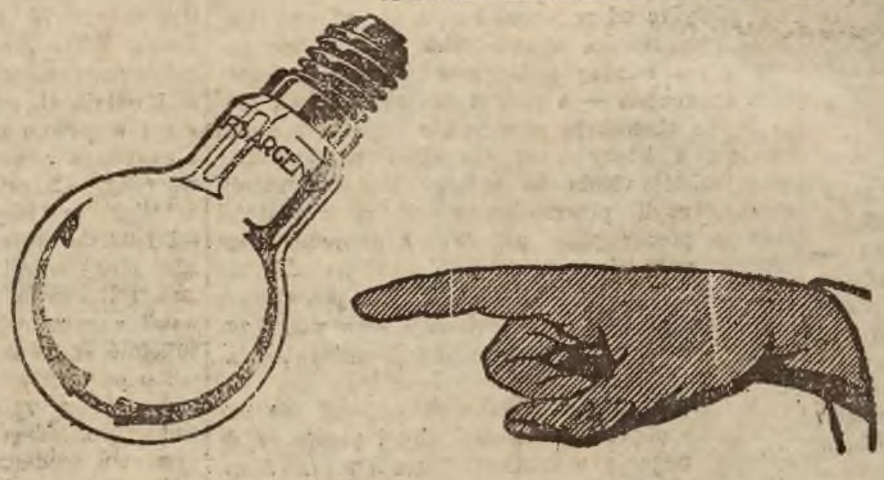
E. BOGDANOWICZ (Bożydar). „W srebrnem królestwie“. Baśń zimowa. Ilustracje B. Karpińskiego, winieta okładkowa St. Sawiczewskiego. Str. 131.

Piękną baśń, pełną fantazji i niekłamanego humoru, przyjmie dziatwa z dużem zadowoleniem. Młodociany czytelnik z niesłabnącem ani na chwilę zaciekawieniem śledzić będzie losy bohaterów baśni, przejmując się gorąco historją rycerza Bialutkiego, a raczej królewicza Pierwiosnka, który w końcu po długich a niebywałych przygodach w państwie króla zimy, zwycięży nienawiść swego odwiecznego wroga i zawrze z nim pokój. Piękne ilustracje M. Karpińskiego, pełne zacięcia i trafnej charakterystyki postaci, występujących w opowiadaniu, ozdabiają książkę, nadającą się na podarki.

H. DUNINÓWNA. „Pod srebrną falą“. Str. 69.

Opowieść ta, w której dno morskie zdradza swe tajemnice, zainteresuje czytelnika i nauczy go wielu ciekawych rzeczy o obyczajach i walce życiowej różnych stworzeń morskich. Jest to jeszcze jedna z tych książek dla młodzieży, które przynoszą z sobą oprócz wiadomości z przyrody i wielkie walory pedagogiczne.

CHRONI WZROK



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

Juljan Kurkiewicz

Kraków, Mały Rynek 1277

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże ifigury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

Inż Tadeusz Leszczyński

Biuro i sklep: Kraków, Grodzka 65,

przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji, przeróbki i naprawa istniejących instalacji.

Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. 1229

Poszukuje się majstra samodzielnego

obeznanego dokładnie z fabrykacją, splisowaniem i naprawą lin konopianych i drucianych, okrągłych, kwadratowych 3 i 5-cio kątnych. Zgłoszenia: Karol Schauderna i syn fabryka lin w Bielsku. 1525

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

— poleca skład papieru i galanterji —

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

OLIWA JADALNA

świeżego transportu „Seya extra w puszkach 5, 10, 20 Kg. tylko hurtownie przy odbiorze najmniej 80 Kg. dostarcza

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE,

KRAKÓW Sławkowska 1. Tel. 2078. 1505

Uczelnia pisania

na maszynach systemem amerykańskim 10-cio palcowym

Przyjmuje się wszelkie prace w zakresie przepisywania i powielania — Wykonanie wzorowe. 1515c

Szewska 22, Tel. 32-88.

GOTOWE FUTRA

męskie, damskie i dziecięce własnego wyrobu i na zamówienia oraz wszelkie reperacje wykonuje

starannie i gustownie 1497

JULIAN WAJDA

pracownia kuśnierska

Kraków, św. Jana 3. (naprzeciw. Kino-Sztuki)

„Rozwój"

Stowarzyszenie Spółdzielcze wKrakowie, ul Garncarska L 7. zawiadamia członków, że przyjmuje się zgłoszenia na węgiel górnośląski do dnia 15-go b m. włącznie. — Zaliczki Mp. 1,500.000 na 1 q składać można w sklepach przy ul. Karmelickiej 21, i Madalińskiego 6. 1529

STARUSZKA

lat 80, zupełnie z dziecinniała [nie wie nawet jak się nazywa] wydaliła się z domu [Łobzowska l. 31 parter na lewo] dnia 8-go b.m przedpoł. — Ubrana była w czarny płaszcz zimowy i w czarną chustę zimową Ktoby o niej coś wiedział, raczy łaskawie donieść pod wskazanym adresem.

MAGAZYN RĘKAWICZNICZY

F. LUBANSKI

Kraków, Rynek, ulica św. Anny L. 2.

(Dom WP. Rajala) — poleca

Rękawiczki zimowe, trykotowe, glansowne, zamszowe, duńskie, Szelki, Krawatki, Skarpetki, Parasole, Płaszcze gumowe, Kurtki nieprzemakalne (windjackie). 1511

Kadzidło kościelne

z lawendą drobne

wysyła za 1 kg. 480 tys. wysyła

F. Mikeska fabryka świec Kraków, ul. Sławkowska 19.

Poprzednie ceny nie ważne. 4118

!! DLA PAŃ OKAZJA !!

Sprzedaż zupełna konfekcji damskiej.

Płaszcze, kostjumy, suknie, spodnice, swetry, szale, berety, czapeczki, dzempry, bluzy i kombinacje.

Niżej cen fabrycznych — lokal cały dzień otwarty.

KRAKÓW, Florjańska 24. II p. front.

1304 **JOZEF GAŁĄZKA.**

Ampułki i obrazki na kolendę

poleca

A. KACZOROWSKA

skład papieru i artykułów dewocyjnych

Kraków, św. Anny 2. 1506

Pracownia obuwia męskiego i damskiego



Wł. Wejersa

Kraków ul. św. Jana 20.

Przyjmuje wszelkie zamówienia z materjału krajowego i zagranicznego według najnowszych modeli. 1410

Kraków, Rynek gł. L. 16 Telefon 114 poleca: **WŁ. TOMASZEWSKI** poleca: Kraków, Rynek gł. L. 16 Telefon 1148 1299

Serwisy porcelanowe — Zastawy szklane — Lampy naftowe

oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres szkła, porcelany i fajansów.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hołeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.